

ANDRZEJ PIOTR KOWALSKI

Uniwersytet Gdański

Wydział Historyczny

e-mail: a.p.kowalski@wp.pl

ORCID: 0000-0003-2009-2689

DOI: 10.34813/ptr3.2023.10

Przewidywanie przyszłości w religii germańskiej

Prediction of the future in Germanic religion

Abstract. The article discusses Germanic ideas and terminology about fate and predicting the future. The problem of prophetism in the history of the Germans is defined by two stages. The first is the “axial age” according to K. Jaspers. This is the time when the prophets known from the Old Testament begin their activity, when philosophy is born in Greece, and the question of fate and destiny matures among the “barbarian” peoples. The Germanic tribes used the achievements of the Celts in this regard. The ancient texts concerning the Germans speak mainly of divination, divinatory techniques. They are a typical *interpretatio romana*. The Germans did not know the beliefs related to the prophetic message or Providence. The second stage is Christian inspiration. Medieval records contain data on the relics of old epochs in the beliefs of the Germans. They talk about the gradual orientation of their divination interests towards the recognition of the judgments of Providence. This information is initially steeped in pagan heritage. Separating aspects of spirituality that knows prophetic institutions from pre-literate faith that trusts in divination is very complicated. In order to avoid the error of *interpretatio christiana*, one must carefully analyze the messages from the period of pagan conversion. Medieval information can then be useful to develop a model of providia specific to the ancient Germans.

Keywords: prophetism, divination, germanic mythology and rituals.

Próby przewidywania przyszłości zostały odnotowane w wielu kulturach starożytnych. Nie wszystkie doczekały się instytucji proroka, znanej chociażby z tradycji biblijnej. Na terenach północnoeuropejskiego Barbaricum uprawiano rozmaite formy mantyki i obrzędy dywinacyjne. Ich cel i charakter był uzależniony od rodzaju wiadomości, jakie miały składać się na rozeznanie przyszłości. Przedmiot

przewidywania, czyli zdarzenia mające dopiero nastąpić, był formułowany w ujęciu religijnym, a nierzadko też magicznym. Problematyka przepowiadania przykuwała uwagę badaczy ze względu na sposobność religioznawczej diagnozy układu wierzeń społeczności dopuszczających możliwość wglądu w przyszłość. Chodzi tu o odpowiedź na pytanie, czy w oglądzie świata, dyspozycjach bogów znalazło się miejsce na determinację ontologiczną pozwalającą zapytywać o nieuchronność zdarzeń i przeznaczenia. W artykule niniejszym rozpatrzone zostaną następujące kwestie: wizja przyszłości jako obraz preustanowionego ładu, rodzaje wydarzeń i okoliczności branych pod uwagę w przewidywaniach, charakterystyka osób zajmujących się orzeczeniami na temat przyszłości, niektóre techniki mantyczne. Egzemplifikacje czerpane będą z wyobrażeń znanych w tradycji starożytnych Germanów.

Stwierdzenie rzymskiego historyka Tacyta (2008) na temat Germanów, że „jak nikt inny przywiązują wagę do wróżb i wyroczni” – *Auspicia sortesque ut qui maxime observant* (s. 69), zainicjowało liczne studia nad zagadnieniem losu i przeznaczenia u tych ludów (Simek, 2004). Do tej pory znakomitym podsumowaniem pozostaje praca R. Deroleza (1968). Poszukiwanie wiedzy na temat przyszłości miało być funkcją mitycznego fatalizmu, przekonania, że działają instancje niepoddające się woli, zarówno ludzkiej, jak i boskiej. Ich wyroki co do przyszłości są niezmiennie, nieodwołalne, dlatego przyszłość jest wprawdzie określona, lecz niekoniecznie znana (Gehl, 1939). Wyrazem dawnych przeświadczeń na temat przeznaczenia byłaby wspólna językom germańskim terminologia. Przede wszystkim rozpatrywano pierwotny kontekst znaczeniowy takich słów, jak: staroangielskie *wyrd*, *gesceap*, *orlæg* i odpowiadające im staronordyckie *urð*, *sköp*, *örlög*. Ich sens zmieniał się – od znaczenia mitycznego oddzielonej części, do jurydycznego znaczenia czegoś ustanowionego, niezłomnego prawa, wyroku losu, orzeczonej normy (badania nad tym zagadnieniem przedstawił Ström, 1967, s. 66). Poglądy takie miałyby być dziedzictwem indoeuropejskim w zasobie wyobrażeń dawnych Germanów. W starożytnych Indiach *ṛta*, podobnie jak w irańskiej mitologii *arta*, miałyby kontynuować indoeuropejskie słowo mówiące o bezosobowej mocy stanowiącej zasadę ładu moralnego i przyrodniczego, o sile rządzącej światem i kierującej jego losami, decydującej o niezmiennym porządku, np. ruchu ciał niebieskich, następstwie pór roku, itp. (Gonda, 1975, s. 10–18; analogie indoeuropejskie zob. Benveniste, 1969, s. 99–110, s. 133–142, s. 255–263).

Wokół germańskich wyobrażeń losu i przeznaczenia

Mitologiczne obrazowanie nigdy nie operowało czysto abstrakcyjnym pojęciem takiej mocy, widać bowiem tendencje do rozmaitych jej konkretyzacji. W przekazach indoeuropejskich znane jest wyobrażenie przeznaczenia jako części przypadającej komuś w udziale. Utożsamiano ją z otrzymanym losem, np. słowiańskie słowo *dola* oznaczało ‘to co udzielone, oddzielony kawałek’, greckie *moira* oznaczało ‘częstkę, udział’. Bywało, że łączono przeznaczenie z darem, z tym, co się dostaje. Przemawiają za tym takie słowa, jak ‘wydarzenie’, ‘zdarzenie’ pochodzące od ‘darować, darzyć’.

Tu warto wspomnieć o słowie 'szczęście' oznaczającym pierwotnie 'należyta, dobrą część'. W przypadku Germanów możemy liczyć się z analogicznymi skojarzeniami. Słowa takie jak: staro-wysoko-niemieckie *lōz* 'los, udział, własność', staronordyckie *hlautr* 'porcja, to co ofiarowane', czy gockie *hlauts* 'los, udział dziedziczny' mogą pochodzić z indoeuropejskiego leksemu *kleuH-dh₃*- 'dany przez przeznaczenie' (Kroonen, 2013, s. 230). Nie jest wykluczone, że wyobrażenia te wyrosły na gruncie dawnej wymiany darów między ludźmi, między ludźmi i bogami, a ogólniej na podłożu pojmowania wszelkich relacji zachodzących w świecie w postaci wzajemnej wymiany. Przyszłość zatem była kształtowana przez praktyki społecznej wymiany dóbr, usług, idei. Dlatego jej odczytywanie czy przewidywanie było możliwe, lecz uzależnione od prawidłowego, rytualnie gwarantowanego aktualizowania odnośnych transakcji. Niektóre dane z dziejów plemion germańskich pokazują, że społeczności te wierzyły w możliwość nawiązywania relacji negocjacyjnych z bóstwami lub siłami decydującymi o ich przysłym losie (Neumann, 1955).

W badaniach nad germańskimi pojęciami losu i przeznaczenia krzyżują się zagadnienia etyki, głównie powinności wojowników, z religijnymi dotyczącymi woli i postanowień bóstw jako istot suwerennych. Na podstawie analizy tekstów mitologicznych, literackich usiłowano znaleźć odpowiedź na pytanie, czy czekająca bohatera przyszłość jest nieprzejeđnaną potęgą; czy także bogowie podlegali wyrokowi losu. W poemacie staroangielskim *Beowulf* jest mowa o skarbie stanowiącym *wyrd*, czyli przeznaczenie księcia, który tej własności nikomu nie odstępował. Nawet po jego śmierci naruszenie tego dobytku nie było przedmiotem losowania, wyrażonego słowem *hlytme* (Beowulf, 2006, s. 378). Mogłoby to przemawiać za silnym uzależnieniem bytu człowieka od przypisanego mu udziału, losu. W takiej sytuacji przyszłość byłaby zdeterminowaną serią wydarzeń. Tymczasem W. Baetke twierdził, że królowie, przynajmniej nordyccy, zyskiwali czasem boskie prerogatywy, w każdym razie byli wolni w swoich wyborach, działając jako *regin* 'rządzający, dający wyrok i postanowienie' i władający *hōpt* lub *bōnd* 'więzami' (Baetke, 1934). Nie można wykluczyć, że mamy tu do czynienia z projekcją relacji społecznych, zwłaszcza wizją autonomii władców, na ocenę działania bóstw decydujących o przyszłości.

Sposoby przewidywania przyszłości

Jeżeli chodzi o możliwości przewidywania przyszłości czy orzekania na jej temat, to w tradycji germańskiej stosowano rozmaite techniki dywinacyjne. Do bardzo starych metod należało wróżenie, które w łacińskiej terminologii zapisane zwykle jako *consultatio* 'zapytywanie, zasiękanie rady' było próbą rozeznania przyszłości, ale w szczególny sposób. Przykładowo Strabon w VII księdze *Geografii* opisuje zwyczaj Cymbrów, u których stare wieszczki podcinały gardła jeńców wróżąc z upływu krwi, a potem badały wnętrzości pojmanych (Radt, 2003, s. 246). W tym przypadku chęć poznania losów swojego plemienia była jeszcze połączona z rytmem ofiarniczym, polegającym na poświęceniu wrogów własnym bogom. Podobny rytuał orzekania o przyszłości w trakcie składania ofiar ludzkich podaje potem Prokopiusz

z Cezarei w odniesieniu do Franków (Prokopiusz, 2015, s. 181). Przyszłość była chyba rozumiana tu jako zamiary powzięte przez wrogie wojska. Jeńcy dosłownie ucieleśniali wiedzę o tych planach, o przyszłości zgotowanej przez obce plemiona, dlatego starano się to wszystko ujawnić poprzez otwarcie ich ciał, tudzież odczytać podczas krwawego rytuału. Tego rodzaju rytę dywinacyjne znane były wśród Celtów. Bez wątpienia przekazy dotyczące Druidów i ich praktyk ofiarniczych świadczą o silnej więzi Germanów i Galów w pierwszych wiekach p.n.e. (Baladié, 1989, s. 187).

Oddziaływania celtyckie widoczne są także w działalności germańskich wieszczek (Janiszewska-Sieńko, 2019, s. 8). Najbardziej znana była wzmiankowana kilkakrotnie w źródłach starożytnych Weleda pochodząca z plemienia Brukterów (Tausend, 2009; Volkmann, 1964). Wspominał o niej Stacjusz w *Sylwach* (1996, s. 22), Tacyt w *Dziejach* (1957, s. 223, s. 226, s. 257, s. 258) i w *Germanii* (2008, s. 69) oraz Kasjusz Dion w *Historii rzymskiej* (2011, s. 103). Wymieniona została także w epigramie z Ardei (Guarducci, 1945, s. 163–176). Pogląd o wpływie celtyckim na wizerunek Weledy jako profetki sugerują nawiązania jej imienia do np. staroirlandzkiego *file* < *uelēts* ‘poeta, wieszcz, wizjoner’, ogamicznego *Uelitas* (Egeler, 2013, s. 29). Jeśli imię Weleda byłoby celtyckie, to oczekiwana postać brzmiałaby *uelētā*. H. Birkhan (1970) uważał, że Weleda byłaby odpowiednikiem druidek – banfilid (s. 557). Weleda nie była prorokinią, lecz zajmowała się orzekaniem w odniesieniu do mających nastąpić konkretnych wydarzeń. Poza tym, przebywając w niewoli, będąc potem na usługach Rzymian, prawdopodobnie przepowiadała z iskrzących się lamp oliwnych. Tego typu kompetencje mogłyby nawiązywać do anglosaksońskich praktyk nazywanych *scín-gelac* ‘działania magiczne’, lecz ich etymologiczne połączenie ze słowem germańskim *skīnan* ‘świecić, ukazywać się’ miałoby odnosić się do wróżenia ze zjawiających się na odludziu ogników bagiennych, tryskających iskier, uznawanych za tańczące duchy (Storms, 1948, s. 114). Wróżki badające takie zjawiska zwano *scín læce*, co pozwala rekonstruować germańską postać *skīn-lēkja* ‘znawczyni symptomów w postaci wi-dziadeł’ (Bosworth i Toller, 1980, s. 833–834).

Opisane tu praktyki, należą do tej samej kategorii, do której zaliczyć trzeba te spełniane przez germańskie „święte kobiety, które patrzą na rzeki i z wirów ich, z prądów i szumu fal przepowiadają przyszłość” (Plutarch, 1955, s. 574). Tak samo o nich pisał Klemens Aleksandryjski w dziele *Kobierce* (1994, s. 53). Nie można wykluczyć, że podstawą przekonania o rzece udzielającej wskazówek co do przyszłości wynika z wierzeń, że płyną one z zaświatów, gdzie wiedza o tym, co nastąpi nie stanowi już tajemnicy. Jednakże bardziej wiarygodne wydaje się tu założenie o tym, że akweny uchodziły za miejsca sakralne, dlatego – podobnie jak potem w przypadku pławienia czarownic – oznajmiały o należytych działaniach w konkretnej mającej nastąpić sytuacji. O wierze w wróżebne właściwości mitycznie upodmiotowionego Renu pisał Tacyt w *Dziejach* (1957, s. 199).

Do archaicznych technik przepowiadania należało losowanie z użyciem odpowiednio przyciętych i oznaczonych patyczków. Wspomina o tym Tacyt (2008), który dodaje, że chodziło tu o gałązki z drzew owocowych – *virgam frugiferae arbori decisam* (s. 68). Kwestią dyskusyjną jest, czy wspomniane przez Tacyta oznaczenia (*notae*) miały być rytymi na drewniakach runami (Antonsen, 2002). Użycie takich znaków

sugerowałoby jakąś mantykę o charakterze nie tyle profetycznym, ile magicznym. Nazwa germańska losu *tenos* pochodzi z dawnego *taina* 'gałązka' (Kroonen, 2013, s. 506). Tak przygotowane losy znali nie tylko Germanie, ale inne ludy, co skłania niektórych badaczy do przypuszczenia, że rzucanie losów w postaci oznaczonych patyków uprawiano już w epoce wspólnoty indoeuropejskiej (Champeaux, 1990, s. 802–808). Nie bez znaczenia jest tu fakt używania gałązek drzew owocujących. Drzewa, nawet dostarczające owoców dzikich, uznawano za odradzające się w cyklu rocznym. Takie obserwacje mogły sięgać zamierzchłych czasów. Owocowanie, jak i w ogóle wiosenne odradzanie się drzew, było przewidywalną koniecznością, zjawiskiem, które nieodwołalnie pojawi się w przyszłości. Możliwe zatem, że funkcjonowało wierzenie uznające (na zasadzie metonimii), że gałązki takich roślin są nośnikami wskazań o tym, co się zdarzy, że zawierają załączki przyszłości, która – tak jak one – musi się rozwinąć.

Podobne przekonania mogły skłonić germańskie wieszczki do orzekania na podstawie faz księżyca. Cezar (2003) podał wiadomość jakoby wódz germański Ariowist wstrzymał się z atakiem na Rzymian wskutek rady udzielonej przez wieszczki, aby nie przystępować do bitwy przed nowym księżycem (s. 74). Wiadomość ta była powielana przez wielu autorów starożytnych, m.in. Klemensa Aleksandyjskiego i Kasjusza Diona (Clemen, 1928, s. 5, s. 14). Agatiasz (1967) podaje, że ostrzeżenia takie wydawali również alemańscy wróżbici (s. 48). Księżyc podlegający regularnym, łatwo dającym się zaobserwować, przemianom w cyklu miesięcznym był obiektem znamionującym konieczne następstwo zdarzeń, a więc także przyszłość. Zasada jest analogiczna do wyżej omówionych wierzeń związanych z drzewami. W późniejszych źródłach (u Cezarego z Arles i Hrabana Maura) znajdujemy wzmianki o zaklinaniu, o wołaniu do księżyca, o hałasowaniu metalowymi przedmiotami, żeby dopomóc mu w wyjściu z nowiu (Olszewski, 2002, s. 24, s. 33). Być może podobny sens miały wykonywane przez gospodarzy w czasie Godów rytualne przestrogi i groźby kierowane do drzew w sadzie, żeby wymusić na nich owocowanie w nadchodzącym roku (Zawistowicz-Adamska, 1933, s. 961). Badanie przyszłości w obu przypadkach nie ma związku z profetyzmem; brak narracji na temat tego, co musi się wydarzyć lub co nastąpi. Podzielane jest przeświadczenie o tym, że przyszłość czeka na zaistnienie, że czasem trzeba jej w tym dopomóc za pomocą wspomnianych magicznych zabiegów. Nie wiadomo nic więcej na jej temat. W takim kontekście wróżenie (*consultatio*) ma za zadanie stwierdzić, czy planowane działania nie są z tą przyszłością sprzeczne, czy okażą się trafne, korzystne – niezależnie od tego, co można by o tak ujmowanej przyszłości opowiedzieć. Nie ma tu jeszcze poszukiwania jej obszernie komentowanej treści, lecz troska o zgodność ludzkich poczynań z jej oznakami.

Wydaje się, że niektóre sposoby wróżenia przypisywane Germanom, chociaż odwołujące się do powyżej ukazanych zasad, mogły być przeniesieniem zwyczajów i praktyk Rzymian. Możliwe, że do takich zaliczyć należy przepowiednie z uderzenia pioruna. Swetoniusz (2002) podaje, że wróżbita sprowadzony z Germanii (*haruspice ex Germania missum*) z obserwacji grzmotu przepowiedział zmianę władzy Domicjana (s. 8). Najprawdopodobniej przeprowadzono tu wnioskowanie,

w myśl którego nagle i spektakularne działanie żywiołu musi spowodować nieprzewidziane, rewolucyjne zmiany, np. społeczne. W ten sposób los władcy był chyba pojmowany jako spleciony integralnie z mechaniką procesów przyrodniczych. O kapłanach-ofiarnikach pozostających w służbie boga gromu Thora ze świątyni w Uppsali mówi nam dopiero średniowieczna wzmianka u Adama Bremeńskiego (Clemen, 1928, s. 72). Materialnymi akcesoriami tego boga były znane od czasów neolitu kamienne narzędzia, młoty bojowe, grotty oszczepów i strzał. W okresie wikingów używano amuletów, zawieszek w kształcie tzw. młota Thora – *Mjöllnira* (de Vries, 1970, s. 122–128).

Z nieco innych przesłanek wierzeniowych wywodzić można podane przez Tacytą w jego *Germanii* przepowiednie z zachowania się konia, którego rzenie i parskanie było odczytywane przez kapłana, króla lub naczelnika plemienia. W tym przypadku w grę wchodzi odgadnięcie woli bogów. Przyszłość nie jest tu fragmentem kosmicznego procesu okresowych, chociaż stałych przemian, lecz momentem akceptacji ludzkich poczynań względem decyzji i woli sił sakralnych. Kapłani sami określają się jako słudzy bogów, a użyte do wróżb konie są uważane za boskich posłanników czy powierników – *se enim ministros deorum, illos conscios putant* (Tacyt, 2008, s. 68, s. 70). Analogiczne zwyczaje wróżenia z pomocą konia u Słowian znamy z wiadomości podanych przez, np. Thietmara i Herborda (Labuda, 1954, s. 223, s. 226).

Większość informacji przekazanych przez starożytnych autorów na temat germańskich wróżb dotyczy orzekania w sprawach wojennych. Zmagania bitewne charakteryzują się nieprzewidywalnością; mają inną dynamikę niż powtarzalne cykle przyrodnicze. Wróżby wykonywano chcąc stwierdzić, czy nadchodzące wydarzenia przyniosą zwycięstwo, czy klęskę. Poemat *Beowulf* (2006) zawiera zwrot wypatrywania dobrych, pomyślnych znaków przed wyprawą zbrojną, podobnie jak czynił to Ariowist. Mówi o tym zwrot *hæl scēawedon* ‘znaków wróżebnych wypatrują’ (s. 58, s. 60, s. 120). W starosaksońskim *Heliandzie* jest mowa o *fili bôcno* ‘wielu znakach’ w rozumieniu wróżebnych symptomów i mocy magicznej. Jednak, co ciekawe, stare wyrażenie *orlag* w dziele tym występuje bez odróżnienia sensu ‘przeznaczenia’ i ‘wojny’ (Beer, 1971, s. 51, s. 309–310).

Profetyzm u Germanów? Podsumowanie

Nie ma bezspornych danych na temat działania wśród starożytnych Germanów instytucji profetów, przepowiadaczy traktujących o przyszłości jak o wiedzy zdobytej dzięki powołaniu lub specjalnej zdolności. W każdym razie podobieństwa do biblijnej tradycji prorockiej utrudniają wgląd w tę problematykę. Niewielką przydatność ma tu wzmianka Agatiasza (1967) o alemańskich wieszczkach, wróżbiarzach (*Alamanikôn chrēmólōgon*), ponieważ ich orzeczenia podejrzewane były o przypadkową trafność, uważano raczej za zgadywanie niż za przepowiadanie wynikające z tajemnej umiejętności czy nadnaturalnych dyspozycji (s. 48). Zdaniem F. Bader (1989) nie ma wspólnego odziedziczonego po indoeuropejskich przodkach słowa oznaczającego poetę, wizjonera, chociaż zachowało się wiele późniejszych terminów oznaczających wieszczów lub wróżbitów. Ich nazwy zazwyczaj pochodzą

od znaczenia ‘jaśnieć, lśnić’ oraz ‘widzieć, czynić widocznym’. Tylko trzy morfemy indoeuropejskie autorka ta wskazała jako wiążące się potem z nazwami (imionami) jasnowidzów, wieszczów. Są to: *h₂el-*, z którego pochodzą Weleda i Völur-spá; *h₂weid-*, z którego pochodzą Druid i Fedelm; *ked-*, z którego pochodzi Cassandra (Bader, s. 45, s. 61, s. 65–68). W najstarszym germańskim przekładzie Biblii na język gocki nie występuje rodzime słowo oznaczające proroka. Wulfila w tłumaczeniu zastosował wyraz *praufetus*, który jest przeniesieniem wprost z greki (Lehmann, 1986, s. 273). Widocznie nie znał odpowiednika dla tego słowa w języku gockim. Nie lepiej przedstawia się sprawa w odniesieniu do anglosaksońskiego *Beowulfa*. Zapisane w nim słowo *hwata* nie ma wyspecjalizowanego znaczenia ‘przepowiadacza’, a raczej mówi o kimś, kto podaje niezmyślane wieści (Beowulf, 2006, s. 232). W późniejszych zabytkach występują słowa *hwatu* ‘przepowiednia’ oraz *hwata* ‘wróżbita’, lecz ich powiązanie z wcześniejszymi znaczeniami, np. z germańskim *hwōtjan* ‘ostrzegać, napominać, grozić’, nie jest pewne (Bosworth i Toller, 1980, s. 572; Kroonen, 2013, s. 268). Równie mało miarodajne są zapisane w starosaksońskim Heliandzie słowa (*fora*)*sago* oraz *war-sago* w znaczeniu proroka, ponieważ są one uważane za kalki z łaciny (Beer, 1971, s. 130, s. 431).

Trwają dyskusje, czy przykłady przepowiadania przyszłości, jakie znajdują się w średniowiecznych tekstach są spuścizną mitów germańskich, czy raczej adaptacją przekazów chrześcijańskich. Badania nad Beowulfem wskazały dodatkowo problem filologiczny, ponieważ w utworze wydarzenia przyszłe wyrażane są w czasie teraźniejszym. Nie dysponowano osobnymi środkami wypowiedzi, żeby anonsować zdarzenia, których jeszcze nie ma (o tych trudnościach zob. Steadman, 1930). Bardziej obiecująca dla studiów nad problem profetyzmu wydaje się tradycja nordyczna. W pieśniach eddycznych zawarte są zarówno sytuacje przyszłe podlegające przepowiadaniu, jak i określenia osób trudniących się wieszczaniem. Słynna pieśń *Völur-spá* ukazuje koniec bogów i świata, a potem ponowne odrodzenie. Przepowiednia obfituje w obrazy mających nastąpić tragicznych wydarzeń. Å. Ström na podstawie studiów porównawczych tego utworu z tekstami głównie irańskimi starał się wykazać ich wspólne dziedzictwo czerpiące z eschatologii indoeuropejskich (Ström, 1967a). Wieszczka mówi o sobie *fram sé ek lengra* ‘widzę daleko, przewiduję’, co jest powtarzanym zwrotem formularnym (Edda, 1914, s. 10, s. 11). W przekazach literackich znajdują się słowa określające jasnowidzów, np. *fram-víss*, *spá-maðr*, *forspár* (Ślupecki, 1998, s. 16–21). Do interesujących tekstów „profetycznych” należy eddyczna pieśń *Grípis spá*. Sigurd dopytujący Gripira tytułuje go królem, którego prosi o wiadomości o tym, co go spotka wyrażone *ī hugazræðo* ‘w mądrych słowach’ (Edda, s. 162). Poza tym, pytania Sigurda zmierzają do odkrycia coraz odleglejszej własnej przyszłości, dlatego nakłania Gripira, żeby ten bardziej wyteżył umysł – *leið at huga* i sięgnął spojrzeniem jeszcze dalej – *ok lengra seg* (Edda, s. 162). Pytania i odpowiedzi są tu formą wieloetapowej drogi w przyszłość. Ukazują eksplorującą siłę widzenia i jakby wędrówkę umysłu ujmującą obrazy tego, co ma się wydarzyć w życiu Sigurda. Skojarzenia z ekstatycznym przemierzaniem przez szamanów wielostopniowych przestrzeni zamieszkałych przez duchy udzielające im porad lub pomocy wydają się tu frapujące, lecz należy je potraktować ostrożnie i krytycznie.

Problematyka profetyzmu w dziejach Germanów jest określona przez dwa etapy przemian kulturowych. Jeden to według K. Jaspersa „epoka osiowa”. Czas, gdy działalność rozpoczynają prorocy znani ze Starego Testamentu, gdy w Grecji rodzi się filozofia, a wśród ludów „barbarzyńskich” dojrzuje kwestia losu i przeznaczenia (Kowalski, 2014, s. 137–148). Plemiona germańskie adaptowały związane z tym rytuały od kontaktujących się z cywilizacją śródziemnomorską Celtów. Starożytne przekazy dotyczące Germanów mówią głównie o dywinacji, o bogatej panoramie technik wróżbiarskich, o różnorodności badania prognostyków, a więc o wielu praktykach typowych dla późniejszego „ludowego pogaństwa”. Nie dotarły do tych ludów wierzenia zakładające orędzie prorockie, czy providencję. Drugi etap zaznacza się w inspiracjach chrześcijańskich. Przekazy średniowieczne zawierają dane o reliktach dawnych epok w wierzeniach Germanów, lecz mówią też o stopniowej orientacji ich zainteresowań wróżebnych ku rozpoznaniu wyroków Opatrzności. Informacje te są początkowo tak przesiąknięte spuścizną pogańską, że wydzielenie aspektów duchowości respektującej instytucje typowo prorockie od przedpiśmiennej wiary ufającej wróżbom, bywa nadzwyczaj skomplikowane. Paradoksalnie to w epoce konwersji pogańskich Germanów zyskujemy wiele danych o ich rodzimych przekonaniach, lecz kwestia ich pierwotnego stosunku do przewidywania przyszłości wymaga ciągłych analiz oraz odpowiedniej definicji w celu ominięcia anachronizmów wynikających z *interpretatio christiana*.

Literatura

Wydania źródeł

- Agatiasz (1967). *Agathiae Myrinaei historiarum libri quinque*. Ed. R. Keydell. Walter de Gruyter & Co.
- Beowulf (2006). *Beowulf*. A Dual-Language Edition (tłum. i komentarz H.D. Chickering). Anchor Books.
- Cezar G. J. (2003). Wojna gallicka. W: *Corpus caesarianum* (tłum. E. Konik, W. Nowosielska, s. 3–234). Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Edda. (1914). *Edda. Die Lieder des Codex Regius nebst verwandten Denkmälern*. T. 1. Text. Ed. G. Neckel. Carl Winter.
- Kasjusz Dion. (2011). *Księgi flawijskie (historia rzymska LXV–LXVII)* (tłum. M. Kaźmierska, D. Latanowicz-Domecka). Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Klemens Aleksandryjski (1994). *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej wiedzy*. T.1 (tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska). Instytut Wydawniczy PAX.
- Plutarch z Cheronei (1955). *Żywoty sławnych mężów* (tłum. M. Brożek). Ossolineum.
- Prokopiusz z Cezarei (2015). *Historia wojen*. T. II. Wojny z Gotami (tłum. D. Brodka). Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagiellonica”.
- Swetoniusz G. T. (2001). *Suetonius. Domitian*. Ed. B.W. Jones. Bristol Classical Press.
- Stacjusz P. P. (1996). *Sylwy* (tłum. M. Brożek). Ossolineum.
- Tacyt P. C. (2008). *Publiusz Korneliusz Tacyt, Germania* (tłum. T. Płóciennik). Wstęp i komentarz J. Kolendo. Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Tacyt P. C. (1957). *Dzieje*. W: *Dzieła*. T. II (tłum. S. Hammer, s. 7–262). Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.

Opracowania

- Antonsen, E.H. (2002). *Runes and Germanic Linguistics*. Walter de Gruyter.
- Bader, F. (1989). *La langue des dieux, ou l'hermétisme des poètes indo-européens*. Giardini Editori e Stampatori.
- Baetke, W. (1934). *Art und Glaube der Germanen*. Hanseatische Verlagsanstalt.
- Baladié, R. (1989). Strabon, Geographie (t. IV, Livre VII). Les Belles Lettres.
- Benveniste, É. (1969). *Le vocabulaire des institutions indo-européennes*. T. II. Pouvoir, droit, religion. Les Éditions de Minuit.
- Beer, S. (1971). *An Etymological Glossary to the Old Saxon Heliand*. Herbert Lang & Co.
- Birkhan, H. (1970). *Germanen und Kelten bis zum Ausgang der Römerzeit*. Böhlau.
- Bosworth, J., Toller, N.T. (1980). *An Anglo-Saxon Dictionary*. Oxford University Press.
- Champeaux, J. (1990). Sorts et divination inspirée. Pour une préhistoire des oracles italiques. *Mélanges de l'École française de Rome. Antiquité*, 102(2), 801–828.
- Clemen, K. (1928). *Fontes historiae religionis germanice*. Walter de Gruyter.
- Derolez, R. (1968). La Divination chez les Germains. W: A. Caquot, M. Leibovici (ed.), *La Divination*. T.1 (s. 257–302). Presses Universitaires de France.
- Egeler, M. (2013). *Celtic Influences in Germanic Religion. A Survey*. Herbert Utz Verlag.
- Gehl, W. (1939). *Der germanische Schicksalsglaube*. Junker und Dünhaupt.
- Gonda, J. (1975). *Selected Studies*. Vol. II. Sanskrit Word Studies. Brill.
- Guarducci, M. (1945). Valeda. *Atti della Pontificia Accademia Romana di Archaeologia: Rendiconti*, 21, 163–176.
- Janiszewska-Sieńko, D. (2019). Wieszcza w świecie starożytnych Germanów. Studium porównawcze. *Studia Podlaskie*, XXVII, 7–23.
- Kowalski, A.P. (2014). *Antropologia zamierzonych znaczeń*. Polskie Towarzystwo Historyczne.
- Kroonen, G. (2013). *Etymological Dictionary of Proto-Germanic*. Brill.
- Labuda, G. (1954). *Słowiańszczyzna pierwotna. Wybór tekstów*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Lehmann, W. (1986). *A Gothic Etymological Dictionary*. Brill.
- Neumann, E. (1955). *Das Schicksal der Edda*. T. I. Das Schicksalsbegriff in der Edda. Wilhelm Schmitz.
- Olszewski, M. (2002). *Świat zabobonów w średniowieczu*. Wydawnictwo Naukowe „Semper”.
- Radt, S. (2003). *Strabons Geographica*, Bd. 2, Buch V–VIII. Text und Übersetzung. Vandenhoeck and Ruprecht.
- Simek, R. (2004). Schicksalsglaube. W: R. Müller (bearb.), *Reallexikon der Germanische Altertumskunde*. T. 27 (s. 8–10). Walter de Gruyter.
- Ślupecki, L.P. (1998). *Wyrocznie i wróżby pogańskich Skandynawów. Studium do dziejów idei przeznaczenia u ludów indoeuropejskich*. Instytut Archeologii i Etnologii PAN.
- Steadman, J.M. (1930). The Ingeld Episode in Beowulf: History or Prophecy? *Modern Language Notes*, 45(8), 522–525.
- Ström, A. (1967). Scandinavian Belief in Fate. *Scripta Instituti Donneriani Aboensis*, 2, 63–88.
- Ström, A. (1967a). Indogermanisches in der Völuspá. *Numen*, 14(3), 167–208.
- Tausend, S. (2009). Germanische Seherinnen. W: K. Tausend (bearb.). Im Inneren Germaniens – Beziehungen zwischen den germanischen Stämmen vom 1. Jh. v. Chr. bis zum 2. Jh. n. Chr. *Geographica Historica*, 25, 155–174. Verlag Franz Steiner.
- Volkman, H. (1964). *Germanische Seherinnen in römischen Diensten*. Scherpe.
- Vries, J. de (1970). *Altgermanische Religionsgeschichte*. T. II. Walter de Gruyter & Co.
- Zawistowicz-Adamska, K. (1933). Obrzędowość Świąt Bożego Narodzenia. *Wiedza i Życie*, 8(12), 956–966.